

JAK NALEŻY WYCHOWYWAĆ MŁODEGO AKTORA.

Na pytanie to z góry przewidziane w programie naszego pisma dostałem wyczerpującą odpowiedź z ust jednej z największych, a cichych krzewicielek kultu dla sztuki teatralnej, tak mało niestety znanej przez swą skromność Wilno, pani Izabelli Dubowik. Pani I. Dubowik, kobieta wybitnie inteligentna, o rzadko spotykanym wykształceniu i kulturze artystycznej, oraz subtelności uczuć w stosunku do towarzyszącego jej stale pracowitego życia, należy wiedzieć, ma piękną kartę w historii pedagogii teatralnej w Polsce, a zwłaszcza na tak mało przeoranym jeszcze u nas polu teatrów ludowych.

Będąc od czerwca 1919 do sierpnia 1923 r. starszą instruktorką i kierowniczką szkoły dla Instruktorów Teatralnych w Związku Teatrów Ludowych w Warszawie, całą swą wiedzę oraz zapał młodej i rwącej się wciąż do piękna duszy włożyła w fundamenta tej doniosłej dziś instytucji narodowej, poczem działalność swą postanowiła przenieść na teren najczęściej domagający się „ręk do pracy“, na Kresy Wschodnie.

Wybór padł na Wilno. Czy było ono warte takiego poświęcenia — sędzić mi trudno doprawdy.

Przygnębiona, choć tryskająca zapałem ukochania idei postać młodej jeszcze, a już o przeświecających srebrnych nitkach we włosach działaczki nasunęła mi wiele refleksji na temat stosunków, w jakich wzrasta dzisiejsza kultura Północnych Aten Polskich.

Interlokutorka na pytanie moje odpowiada jasno, choć znać z aż nadto uwydatniającym się przejęciem tego co mówi.

Rozwija przedemną z nadzwyczajną swadą program swej szkoły dramatycznej, istniejącej w naszym mieście od 30 października 1923 r. pod Imieniem Stanisława Wyspiańskiego.

Program to duży i wspaniały. Cel jego naczelny: moralne i techniczne wychowanie ofiarnych pracowników dla polskich teatrów. Nauka trzechletnia o minimum 400 godzin wykładowych rocznie rozpada się na systematycznie rozdzielone lekcje: teorii wymowy; deklamacji chórowej; historii literatury polskiej; historii literatury powszechnej (z specjalnym uwzględnieniem greckiej, indyjskiej i hiszpańskiej); dziejów teatru na tle historii kultury i sztuki; mimodramy; ćwiczeń w zastosowaniu pomocniczych wiadomości, związanych z mimodramą (maska, charakteryzacja, kostjum); rytmiki; solfeggi; opracowań dzieł dramatycznych (analiza, przygotowanie roli, technika sceny); ćwiczeń plastycznych, estetyki i etyki. —

Opuszczam tutaj z braku miejsca wszystkie szczegóły tego jak widać światłego programu, a wskażę natomiast na doniosłość zasad jakimi kieruje się pani Dubowik przy wcieleniu go w praktyce wykładów, by podzielić się z czytelnikiem odpowiedzią na wysunięte przez nas zagadnienie.

Wychować młodego aktora należy tak, aby ukazał się nam na scenie w pełni umiłowania swojej dziejowej roli krzewiciela kultury i piękna. †

Należy dać mu po uprzednim oczywiście przedwstępem zaawansowaniu się w wiedzę z kultury ogólnej w szkole średniej — gruntowne wykształcenie zawodowe; wzbudzić w nim odrzę do tego co płaskie, brudne i barbarzyńskie w życiu i wskazać mu cel do najwyższego piękna, jakiego przez całe dalsze swe życie winien czuć się, bez zastrzeżeń hołdownikiem i propagatorem.

W jakiej mierze zdołała Pani Dubowik swój program zrealizować, odkładam do następnego swego artykułu, składając Jej dziś imieniem naszej placówki najwyższe uznanie i dzięk publiczny.

W końcu pozwolę sobie wyrazić maleńkie publiczne życzenie pod adresem zresztę szczerze lubianych przezemnie (niektórych) artystów-laików sceny wileńskiej: Oby właśnie program taki wychowania młodego aktora, jeśli nic z nim, albo przynajmniej bardzo mało mieli przed wstąpieniem na scenę do czynienia, przyciągnął ich do źródła żywej wiedzy o pięknie — jaką jest skromna, prywatna ale powołana dla spraw wielkich ogólnych, uczelnia pod wezwaniem Imienia Stanisława Wyspiańskiego. Kształcenie się jeszcze nikomu nie obniżyło lotów i marzeń o sławie.

Bol. W. Święcicki.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

Sp. „**WILJA**” Akc.

ZARZĄD I DYREKCJA W WILNIE, ul. MARJI MAGDALENY 4
(plac Katedralny).

ADRES TELEGRAFICZNY—ASWIL—WILNO, TEL. 851.

oraz

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

„**PIAST**”

ODDZIAŁ WILEŃSKI

Wszelkie ubezpieczenia: od ognia, kradzieży, transporty, życie, szyby, konie, chomage.

NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI.

SOLIDNE STOSUNKI REASEKURACYJNE.

SZKOŁA MUZYCZNA

M. JACOBI-PAWŁOWICZ

zatwierdzona przez Ministerjum WR. i OP.
(program konserwatorium)

Fortepian, skrzypce, śpiew, teoria,
teoria komp., harmonja, solfeggio,
ensembles

Solfeggio specjalne dla śpiewaków.

Kancelarja czynna g. 4-6, Mickiewicza 60

Artysta-Fotograf

Leonard Siemaszko

Wilno, ul. Wielka 44.

Wykonywa portrety, zdjęcia grupowe, reprodukcje planów, obrazów i wszelkie prace w zakresie fotografii wchodzące.